

Euro 2009? Zależy od woli rządu Vom willen der Regierung abhängig

Dr Christoph B. Rosenberg, ekspert ds. Europy Środkowej i Krajów Bałtyckich z Międzynarodowego Funduszu Walutowego w wywiadzie o przyszłości euro w regionie.

Ile z punktu widzenia doświadczeń innych krajów będzie Polskę kosztować wprowadzenie euro?

Kosztów administracyjnych związanych z wprowadzeniem euro (wymiana pieniędzy etc.) można nie brać pod uwagę. Najważniejszym aspektem kosztowym z punktu widzenia gospodarki narodowej jest utrata niezależności polityki pieniężnej, czyli zdolności w przypadku recesji do obniżania oprocentowania lub dewaluacji kursu wymiany walut. Zresztą niezależność w zakresie polityki pieniężnej i tak jest już teraz podkopywana przez pelzającą „euroizację“ ilości pieniądza. Im więcej jest bowiem gospodarstw domowych i przedsiębiorstw zadłużonych w walutach obcych (np. kredyty hipoteczne zaciągane we frankach szwajcarskich), tym mniejszy wpływ ma na nie polityka oprocentowania banku narodowego.

Jakie korzyści w krótszej i dłuższej perspektywie czasu wynikają z tego dla naszej gospodarki?

Korzyści jest wiele i przewyższają według większości danych szacunkowych wspomniane powyżej koszty. Wprowadzenie euro w sposób istotny stymulowałoby handel zagraniczny i inwestycje bezpośrednie. Znika ryzyko walutowe, a tym samym widmo zagrożenia kryzysem finansowym. Odpadają koszty wymiany pieniądza i hedgingu.

Czy należy liczyć się ze wzrostem cen, jak miało to miejsce na przykład w Niemczech?

Należy tutaj rozróżnić pomiędzy inflacją odczuwaną a inflacją faktyczną. W Niemczech niektóre ceny wzrosły przede wszystkim za towary o małym udziale w koszyku dóbr konsumpcyjnych ale o dużym potencjale ściągania uwagi, jak na przykład kawa Cappuccino czy piwo. Wiele ważnych pozycji w wydatkach, jak na przykład czynsze, przeszło transformację w skali 1:1. Tego samego należy spodziewać się w Polsce. Ewentualny wzrost cen zależy także od konkurencji na rynku krajowym.

Jak można temu ewentualnie zapobiec?

Praktyki naciągania stosowane przez niektóre restauracje i indywidualnych sprzedawców będzie można wykryć, jeśli 6-12 miesięcy przed zamianą gotówki wprowadzi się obowiązek podawania cen w złotych i euro. Ważne jest, aby istniała wystarczająca konkurencja, żeby żaden oferent nie mógł wykorzystać swojej pozycji monopolisty podnosząc ceny pod przykrywką wprowadzenia euro.

Kiedy Pańskim zdaniem Polska ma realne szanse na wprowadzenie euro?

To zależy od woli rządu. Aby spełnić kryteria traktatu z Maastricht, Polska musiałaby znacznie zmniejszyć swój deficyt budżetowy (najlepiej poprzez oszczędności kosztów) oraz uczestniczyć przez co najmniej dwa lata w Europejskim Mechanizmie Kursowym(ERMII), tzn. musiałaby umożliwić polskiej walucie fluktuację w stosunku do euro w wąskim spektrum. Nawet gdyby rząd natychmiast podjął w tym kierunku stosowne działania, euro mogłoby być wprowadzone najwcześniej w 2009 r. Mam tu na myśli obok kryteriów Traktatu z Maastricht także inne ważne przesłanki, jakie muszą być spełnione, na przykład większa elastyczność rynków pracy i finansów państwa. Jest to o tyle ważniejsze, o ile kurs wymiany nie jest dostępny jako mechanizm wyrównania. W tym aspekcie Polska ma jeszcze wiele do zrobienia.

Słowenia wprowadza euro od 1 stycznia 2007 r. Czy nie sądzi Pan, że Polska straci zwlekając tak długo z wprowadzeniem euro?

Im dłużej Polska będzie czekać, tym bardziej zejdzie na dalszy plan, jeśli wcześniej przystąpią inne nowe kraje członkowskie, jak na przykład Słowacja. Takie kraje staną się bardziej atrakcyjne dla inwestycji zagranicznych, gdyż odpadnie w ich przypadku kosztowne ryzyko walutowe.

Co Pan sądzi o propozycji złożonej przez Iran i Wenezuelę, aby na całym świecie rozliczać handel ropą naftową w euro?

Propozycja ta ma oczywisty polityczny kontekst. Aby osiągnąć generalne przejście na tą walutę, musieliby współdziałać wszyscy oferenci i odbiorcy ropy naftowej.

Jakie są perspektywy, jeśli chodzi o pozycję euro na rynku światowym?

Euro będzie zyskiwało na znaczeniu wraz ze wzrostem udziału handlu zagranicznego strefy euro. Euro pomimo swego krótkiego istnienia jest już zadziwiająco popularne – jako waluta rezerwowa i rozliczeniowa. Laureat nagrody Nobla Robert Mundell już jakiś czas temu prze-powiedział, że na koniec stulecia będzie istniała jedynie garstka walut. Euro jest z pewnością jedną z nich.

Czy wymiana części rezerw walutowych Szwecji z dolara na euro jest zapowiedzią nowej tendencji?

Decydując się na ten krok Szwecja poszła w kierunku ogólnej tendencji. Dolar traci na wartości, a banki centralne próbują przestawić się na aktywa „o większej wartości“, jak właśnie euro.

Dr. Christoph B. Rosenberg, Experte vom Internationalen Währungsfond für Mitteleuropa und Baltikum, im Interview zur Euroeinführung.

Mit Blick auf die Erfahrungen anderer Länder: Wie viel wird Polen die Einführung des Euro kosten?

Die administrativen Kosten der Euroeinführung (Geldumtauschen etc.) sind vernachlässigenswert. Der wichtigste volkswirtschaftliche Kostenpunkt ist der Verlust der eigenständigen Geldpolitik, d.h. die Fähigkeit in einer Rezession die Zinsen zu senken oder den Wechselkurs abwerten zu können. Allerdings wird die geldpolitische Unabhängigkeit durch die schleichende „Euroisierung“ der Geldmenge schon jetzt untergraben. Je mehr etwa Haushalte und Unternehmen sich in Fremdwährungen verschulden (z.B. Hypotheken in Schweizer Franken), desto weniger sind sie von der Zinspolitik der Nationalbank beeinflussbar.

Welche kurz- und langfristigen Vorteile ergeben sich daraus für unsere Wirtschaft?

Die Vorteile sind vielfältig und übersteigen nach den meisten Schätzungen die oben genannten Kosten. Die Euroeinführung wäre ein wichtiger Stimulus für den Außenhandel und die Direktinvestitionen. Das Währungsrisiko verschwindet, und damit das Risiko einer Finanzkrise. Die Kosten für Geldwechsel und Hedging entfallen.

Ist mit einem Preisanstieg zu rechnen, so wie dies z.B. in Deutschland der Fall war?

Hier muss man zwischen wahrgenommener und tatsächlicher Inflation unterscheiden. In Deutschland nahmen einige Preise zu, vor allem für Güter mit einem kleinen Anteil im Warenkorb aber mit großem Aufmerksamkeitswert, wie etwas die Tasse Cappuccino und das Glas Bier. Viele wichtige Ausgabenposten, wie z.B. Mieten, wurden 1:1 umgestellt. Dasselbe ist in Polen zu erwarten. Im übrigen hängt die mögliche Preissteigerung von der heimischen Wettbewerbssituation ab.

Wie kann man dies eventuell verhindern?

„Abzocken“ durch einzelne Restaurants und Einzelhändler kann aufgedeckt werden, wenn schon 6-12 Monate vor der Bargeldumstellung eine Auszeichnungspflicht in Zloty und Euro eingeführt würde. Wichtig ist, dass genug Wettbewerb besteht, so dass kein Anbieter seine Monopolmacht ausnutzen kann, um im Schatten der Euroeinführung die Preise zu erhöhen.

Wann hat Polen Ihrer Meinung nach eine reale Chance den Euro einzuführen?

Das hängt von dem Willen der Regierung ab. Um die Maastricht-Kriterien zu erfüllen, müsste Polen sein Staatsdefizit beträchtlich verringern (am besten durch Kosteneinsparungen) und für mindestens zwei Jahre am europäischen Wechselkurssystem (ERMII) teilnehmen, d.h., den Zloty nur in einem engen Band gegen den Euro fluktuieren lassen. Selbst wenn die Regierung all dies sofort in Angriff nähme, könnte der Euro frühestens im Jahre 2009 eingeführt werden. Ich meine aber, dass neben den Maastricht-Kriterien noch andere wichtige Voraussetzungen erfüllt sein müssen, etwa eine größere Flexibilität der Arbeitsmärkte und der Staatsfinanzen. Dies ist umso wichtiger wenn der

Wechselkurs nicht als Ausgleichsmechanismus zur Verfügung steht. Hier muss Polen noch viel tun.

Slowenien führt den Euro ab dem 1.1.2007 ein. Sind Sie nicht der Meinung, dass Polen verliert, indem es so lange wartet mit der Euroeinführung?

Je länger Polen wartet, desto mehr wird es ins Hintertreffen geraten, wenn andere neue Mitgliedslander, etwa die Slowakei, früher beitreten. Solche Länder werden dann attraktiver für Auslandsinvestitionen, denn das kostspielige Währungsrisiko fällt bei ihnen weg.

Was halten Sie von dem Vorschlag Irans und Venezuelas, den Erdölhandel weltweit in Euro abzurechnen?

Der Vorschlag ist offensichtlich politisch motiviert. Für eine grundsätzliche Umstellung müssten alle Anbieter und Käufer von Öl mitmachen.

Was sind die Perspektiven, wenn es um die Position des Euro auf dem Weltmarkt geht?

Der Euro wird an Bedeutung gewinnen, wenn der Außenhandelsanteil der Eurozone steigt. Der Euro ist trotz seines kurzen Lebens schon erstaunlich populär, als Reservewährung und als Abrechnungswährung. Der Nobelpreisträger Robert Mundell hat vor einiger Zeit schon vorausgesagt, dass es am Ende des Jahrhunderts nur noch eine Handvoll Währungen geben wird. Der Euro ist sicherlich eine.

Ist der Umtausch eines Teils der Währungsreserven Schwedens vom Dollar in Euro die Ankündigung einer neuen Tendenz?

Damit folgt Schweden einer allgemeinen Tendenz. Der Dollar verliert an Wert und Zentralbanken versuchen auf „wertvollere“ Aktiva wie eben den Euro umzustellen.